

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2024 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w sprawie M.J.

uniewinnionego od zarzutu z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw.
z art. 11 § 2 k.k.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

M. J.1 od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 marca 2024 r., sygn. akt IV Ka 967/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Stargardzie

z dnia 16 grudnia 2022 r., sygn. akt II K 785/19,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację pełnomocnika jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową M.J.1 kosztami sądowych za postępowanie kasacyjne;
3. zasądzić od oskarżycielki posiłkowej M.J.1 na rzecz M.J. kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym, to jest, za sporządzenie i wniesienie odpowiedzi na kasację.

[WB]

UZASADNIENIE

M. J. został oskarżony o to, że w okresie od 16 maja 2014 r. do dnia 6 września 2018 r. w Ż. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną M. J.1 w ten sposób, że znieważał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, wielokrotnie naruszał jej nietykalność cielesną poprzez uderzanie jej, popychanie i szarpanie, a także kompromitował ją, ośmieszał i poniżał w obecności osób trzecich, oraz kierował wobec niej groźby karalne pozbawienia życia i uszkodzenia mienia, w tym poprzez jego spalenie, które wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnione obawy, że zostaną spełnione, a w dniu 5 maja 2018 r. spowodował u niej sińce bocznej powierzchni ramienia prawego i grzbietu ręki prawej, przyśrodkowej powierzchni kolana prawego przy pełnej ruchomości w kolanie i siniec grzbietu stopy prawej, które to obrażenia naruszyły funkcje kończyny górnej prawej i kończyny dolnej prawej na okres nieprzekraczający dni 7 w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., czym działał na szkodę M. J.1 – to jest, o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie z dnia 16 grudnia 2022 r., sygn. akt II K 785/19, oskarżonego M. J. uniewinniono od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Od tego wyroku apelacje wnieśli: pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, osobiście oskarżycielka posiłkowa M. J.1 oraz Prokurator Rejonowy w Stargardzie.

Pełnomocnik zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia - art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, wykraczającą poza swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a także wynikające z powyższego mające wpływ na treść wyroku błędne ustalenia faktyczne.

Z kolei w osobistej apelacji oskarżycielka posiłkowa zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k.

Prokurator Rejonowy w Stargardzie na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k., art. 444 k.p.k. oraz 447 § 1 k.p.k. zaskarżył ten wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego M. J. i na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. polegającą na przeprowadzeniu przez

Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranych w sprawie dowodów, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 20 marca 2024 r., w sprawie IV Ka 967/23, utrzymał w mocy uniewinniający wyrok Sądu pierwszej instancji.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. J.1, który na podstawie art. 519 k.p.k. i art. 520 § 1 k.p.k. zaskarżył go w całości na niekorzyść M. J.. Zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak rozpoznania w ogóle, albo zgodnie z obowiązujących standardem:

1/ zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, zawartych w punktach 1.1 oraz II. 1-4 apelacji, a dotyczących:

a/ odmówienia wiary zeznaniom pokrzywdzonej M. J.1 w całości;

b/ przyjęcia wzajemności zachowań pokrzywdzonej i oskarżonego, mimo braku konkretnych ustaleń co do zidentyfikowanych przejawów określonych zachowań tak po stronie oskarżonego, jak i pokrzywdzonej;

c/ przyjęcia, że oskarżony nie stosował wobec pokrzywdzonej systematycznie, długotrwale, intensywnie, dotkliwie przemocy fizycznej i psychicznej, a jedynie dochodziło do wzajemnych kłótni, wyzwisk i naruszenia nietykalności cielesnej;

d/ przyjęcia, że nie było stosunku zależności pokrzywdzonej od oskarżonego;

e/ uznania, że oskarżony nie wypełnił swym zachowaniem znamion zarzucanych mu czynów;

2/ zarzutów apelacji oskarżycielki posiłkowej zawartych w punktach 3 i 6 zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych, a dotyczących:

a/ pominięciu przez Sąd Rejonowy tego, że M. J. celowo utrudniał prowadzenie działalności gospodarczej, którą faktycznie zajmowała się pokrzywdzona, co miało wpływ na jej stan psychiczny oraz ujawnia przewagę psychiczną oskarżonego nad oskarżycielką prywatną [posiłkową – uwaga SN];

b/ ustaleniu, że M. J. nie był osobą „wybitnie przeważającą” ponad oskarżycielką, podczas gdy miał fizyczną i faktyczną przewagę nad oskarżycielką, a ponadto „wybitna przewaga” nie jest warunkiem przypisania odpowiedzialności z art. 207 k.k., tj. nie jest znamieniem tego przestępstwa.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Stargardzie wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Podobne stanowisko zajął obrońca M. J., wnosząc w pisemnej odpowiedzi na skargę o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Do wszystkich wskazanych w zarzutach kasacyjnych kwestii Sąd odwoławczy się ustosunkował w sposób rzetelny i zgodny z przepisami. Pełnomocnik więc jedynie polemizuje z tym, że Sąd ten nie uznał tych zarzutów za słuszne. Nie wskazuje skarżący konkretnie, jakie naruszenie prawa mogło mieć miejsce, ograniczając uzasadnienie zarzutów kasacyjnych do polemiki z ustaleniami faktycznymi i sposobem oceny dowodów. Analiza uzasadnienia wyroków Sądów obu instancji prowadzi jednak do wniosku, że pełnomocnik nie dostrzega wielu elementów materiału dowodowego i wielu argumentów przedstawionych już w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego. W istocie, w trakcie postępowania dowodowego występowały dwie grupy świadków (i pozostałych dowodów), którzy przedstawiali albo jedną stronę jako agresywną albo drugą. W takiej sytuacji Sąd I instancji miał możliwość dania wiary jednej grupie dowodów, przy starannym wskazaniu, dlaczego świadkom związanym emocjonalnie i rodzinie z pokrzywdzoną nie dał w określonym zakresie wiary, powołując się słusznie na istniejący między stronami długoletni konflikt, którego źródła należy poszukiwać we wspólnie prowadzonej działalności gospodarczej, a także w rozkładzie pożycia małżeńskiego. Zdaniem Sądu, do wskazanych przez pokrzywdzoną źródeł dowodowych, przywołanych obecnie również w kasacji,

należało podchodzić z należytą rezerwą, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, że były to osoby bliskie dla pokrzywdzonej. Świadkowie ci w sposób naturalny relacjonowali konflikty pomiędzy małżonkami J., dopuszczając się egzageracji w tym zakresie, co jest o tyle usprawiedliwione w przypadkach tego rodzaju, jeżeli weźmie się pod uwagę to, że pokrzywdzoną jest osoba dla nich bliska.

Tym samym dla rozstrzygnięcia rzeczywistego charakteru konfliktu panującego w tym czasie, objętym zainteresowaniem niniejszego postępowania, Sąd słusznie doszedł do wniosku, że należało przeprowadzić analizę zeznań innych świadków, nie zaangażowanych emocjonalnie ze stronami sporu.

„Odmówienie wiary zeznaniom pokrzywdzonej M. J.1” (co się obecnie zarzuca) przez Sąd I instancji nie stanowiło więc samo w sobie naruszenia art. 7 k.p.k., skoro Sąd ten przedstawił rzeczowo argumenty za taką oceną przemawiające. Zauważyć wypada, że wbrew odmiennemu pogładowi skarżącego, Sąd nie odrzucił „w całości” jej zeznań – jak zarzuca się w kasacji – ale uczynił to w części, skoro uznał je za wiarygodne w zakresie „spraw niespornych, a więc okresu pożycia, prowadzonej działalności, nieporozumień z mężem” (s. 10 uzasadnienia). Z kolei na stronach 13 – 14 pisemnych motywów wskazał powody, dla których w dalszej części zeznania pokrzywdzonej nie zasługiwały na wiarę. Głównym powodem był fakt, iż relacje te nie znalazły potwierdzenia „w dowodach bezstronnych”. Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji i starannie wyjaśnił, dlaczego Sąd ten nie dopuścił się w omawianym zakresie naruszenia wskazanych w apelacji przepisów.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że przekonanie sądu, w tym sądu odwoławczego, o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki: 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.); 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.); 3) jest wyczerpująco i logicznie – z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu wyroku (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2022 r., IV*

KK 136/22, LEX nr 3484229). Te warunki prawidłowego zastosowania art. 7 k.p.k. zostały przez Sąd odwoławczy w tej sprawie spełnione. Przy tym, odmówienie wiary niektórym zeznaniom złożonym przez świadków, a w rezultacie ich pominięcie jako podstawy dowodowej podczas dokonywanych ustaleń faktycznych, nie może być utożsamiane ani z brakiem oceny okoliczności, których tego rodzaju dowód dotyczy w kontekście finalnego rozstrzygnięcia, ani też nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu, bowiem odmowa przyznania waloru wiarygodności niektórym z przeprowadzonych dowodów, przy jednoczesnej aprobacie i uwzględnieniu innych dowodów, jest niczym więcej niż realizacją przysługującego sądowi orzekającemu uprawnienia w ramach czynienia ustaleń faktycznych, z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i w związku z tym, nie może być uznana za przejaw złamania zasady obiektywizmu, o jakiej mowa w art. 4 k.p.k. (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2017 r., II KK 206/17, LEX nr 2347774*).

Sąd odwoławczy starannie odniósł się do wszystkich zarzutów postawionych w trzech wniesionych apelacjach. W szczególności zwrócił uwagę, że nie istniała zgodna z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. (swobodna ocena dowodów) możliwość dania wiary w całości zeznaniom pokrzywdzonej. Stwierdził w tym zakresie: „Biorąc pod uwagę nagrania na dołączonych do akt płytach CD, w szczególności na karcie 1750, gdzie oskarżycielka posiłkowa ewidentnie kłamie, przedstawiając wersję zajścia funkcjonariuszom Policji zarówno w kwestii rzekomego jej pobicia jak i co do sprawcy zniszczeń samochodu użytkowanego przez oskarżonego, Sąd Rejonowy słusznie, nadał walor wiarygodności zeznaniom M. J.1 jedynie w zakresie relacji dotyczącej prowadzonej przez nich działalności gospodarczej i braku porozumienia z oskarżonym. Ponadto z nagrania tego wynika, jak pokrzywdzona manipulowała postronnymi osobami, w celu wywołania u nich przeświadczenia, że została skrzywdzona przez oskarżonego. Adekwatnie jako wiarygodne w części zostały ocenione przez Sąd Rejonowy wyjaśnienia oskarżonego co do kwestii związanych z prowadzoną działalnością z M. J.1 i istniejącego między nimi konfliktu w związku z kwestiami finansowymi”.

Sąd odniósł się także do zdarzenia z dnia 5 maja 2018 r. konstatując, że brały w nim udział wyłącznie strony, pod nieobecność innych osób, a opinia

lekarska stwierdza jedynie, iż pokrzywdzona tego dnia doznała obrażeń ciała. Tym samym wersja wydarzeń przedstawiona przez M. J.1 nie znalazła potwierdzenia w obiektywnym materiale dowodowym. To więc nie tylko analiza nagrania z karty 1750 doprowadziła do odmówienia wiary zeznaniom pokrzywdzonej. Sąd odniósł się do aktów przemocy stosowanych wobec pokrzywdzonej. Wskazał przykładowo - „brutalne stosowanie przemocy przez oskarżonego” nie zostało wykazane dowodowo. W tej sytuacji nie doszło do „przemilczenia” tej okoliczności, skoro ustalono, że nie miała ona miejsca – dlatego nie mogło być mowy o dokonaniu ustalenia, iż „doszło do rozbijania głowy pokrzywdzonej o blat stołu”. Dokonał Sąd również analizy ustawowego określenia „znęcania się”, dowodząc, że w niniejszej sprawie nie zostały przez oskarżonego wypełnione jego znamiona.

Nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez Sąd odwoławczy poprzez brak rozpoznania w ogóle albo zgodnie z obowiązujących standardem, zarzutów apelacji. Oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2024 r., IV KK 414/24, LEX nr 3784428*).

Nie mogło być uznane za skuteczne w tej sytuacji powtórzenie w kasacji zarzutów przedstawionych już raz w ramach apelacji do rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Powtarzanie w kasacji tych samych argumentów co w złożonym wcześniej przez stronę zwykłym środkiem odwoławczym (apelacji), stanowi jaskrawe

naruszenie przepisu art. 519 k.p.k. (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2021 r., IV KK 527/20, LEX nr 3114890; z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 18 stycznia 2017 r., III KK 470/16, LEX nr 2242146; z dnia 11 października 2007 r., V KK 240/07, LEX nr 569192; z dnia 3 kwietnia 2006 r., V KK 307/05, LEX nr 180749*). Istotą kasacji jest bowiem wykazanie, że w czasie kontroli odwoławczej doszło do rażących błędów w przebiegu tej kontroli. Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa, w tym, związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., to jest, bezwzględnych podstaw odwoławczych. Skarżący nie wykazał, by niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.).

Takie zarzuty wymagałyby nadto wykazania, że uchybienia te, jeżeli faktycznie wystąpiły, miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 września 2024 r., V KK 382/24, LEX nr 3773958; z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). Możliwe jest podnoszenie tych samych zarzutów w kasacji, które już zostały przedstawione uprzednio w apelacji, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Takie „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119; z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KK 783/18, LEX nr 2613541*). W tej sprawie jednak do takiego „efektu przeniesienia” również nie doszło. Reasumując, kasacja jest skierowana przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I

instancji. Tymczasem celem kasacji jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze. Nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2021 r., II KZ 45/20, LEX nr 3112380; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206; z dnia 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140*).

W konkluzji wypada stwierdzić, że z przyczyn powyżej wskazanych Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne podniesione w kasacji zarzuty i w konsekwencji oddalił skargę w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi oskarżycielkę posiłkową.

ł.n

[a.ł]